

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 marca 2014 roku S. C. wystąpił o zasądzenie od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwoty 9.465,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2011 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe w związku ze zdarzeniem z dnia 13 grudnia 2010 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu stosownie do wyniku sporu.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 13 grudnia 2010 roku w Ł. A. S., kierująca pojazdem marki M. (...), spowodowała kolizję, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd powoda marki H. (...) należący do powoda.

Pojazd marki M. (...) był zarejestrowany na terenie Republiki Federalnej Niemiec i objęty obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w A. Deutschland AG. W wyniku kolizji w pojeździe powoda uszkodzeniu uległy: zderzak przedni, lampa prawa przednia, błotnik przedni prawy, drzwi prawe przednie i tylne, listwa nadkola tylna, zderzak tylny i halogen, czujniki (...). W pojeździe były również uszkodzenia wewnętrzne – pod maską.

W dniu 9 lutego 2011 roku S. C. sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym za kwotę 32.800 zł. Powód zgłosił Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. szkodę z polisy O. A. Deutschland AG. Pismem z dnia 19 stycznia 2011 roku (...) S.A. w W. powiadomił powoda o przystąpieniu do likwidacji szkody oraz że występuje w sprawie na mocy umowy zawartej z ubezpieczycielem drugiego z pojazdów uczestniczących w kolizji. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w dniu 29 marca 2011 roku (...) S.A. w W. w oparciu o własną kalkulację kosztów naprawy wypłacił powodowi 7.099,44 zł tytułem odszkodowania za zgłoszoną szkodę w pojeździe. (...) S.A. w W. poinformował powoda, że dalszych roszczeń może dochodzić na drodze sądowej od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. w terminie określonym w art. 442¹ Kodeksu cywilnego.

W dniu 20 sierpnia 2014 r. pozwane Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. zwróciło się do (...) S.A. w W. o nadesłanie akt likwidacji szkody.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd I instancji uznał, że powództwo podlegało oddaleniu jako przedawnione.

Stosownie do art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. O zgłoszonym roszczeniu zakład ubezpieczeń powiadamia niezwłocznie ubezpieczonego. W przypadkach, o których mowa w art. 123 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poszkodowany może także dochodzić roszczeń bezpośrednio od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (art. 99 ust. 3). W myśl art. 123 pkt 1 cytowanej ustawy Biuro odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego.

Pozwany nie kwestionował w niniejszej sprawie swojej legitymacji procesowej biernej, podniósł jednakże zarzut przedawnienia roszczenia.

Zgodnie z art. 442¹ roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

W okolicznościach sprawy termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody w pojeździe powoda marki H. (...) zaczął biec w dniu zdarzenia, tj. 13 grudnia 2010 roku. W tym dniu powodowi znane były bowiem zarówno dane osobowe sprawcy, jak i jego ubezpieczyciela, o czym świadczy także treść notatki policyjnej sporządzonej na miejscu zdarzenia. Faktów tych powód zresztą nie kwestionował.

W oparciu o przywołane wyżej przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz art. 436 k.c. powód miał możliwość dochodzenia odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 13 grudnia 2010 roku – według swego wyboru – od sprawcy szkody, od ubezpieczyciela posiadacza pojazdu mechanicznego, którym kierował sprawca szkody (tu: A. Deutschland AG), jak również od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Odpowiedzialność każdego z tych podmiotów wynika z innego tytułu: sprawca szkody ponosi odpowiedzialność deliktową, ubezpieczyciel odpowiada z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia, zaś Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych realizuje swoje zadania ustawowe.

Jest to zatem sytuacja, gdy kilka osób na podstawie odrębnych stosunków prawnych – w ramach różnych reżimów prawnych – jest zobowiązanych do spełnienia w całości tego samego świadczenia wobec jednego podmiotu. Dochodzi między nimi do szczególnego zbiegu odpowiedzialności nazywanego odpowiedzialnością in solidum. Zaspokojenie wierzyciela przez jednego dłużnika zwalnia drugiego.

Zobowiązania każdego ze wskazanych wyżej podmiotów są jednak od siebie całkowicie odrębne, choć związane wspólnym celem, jakim jest naprawienie jednej szkody. Konsekwencją tego musi być zachowanie niezależności poszczególnych więzi w czasie ich trwania.

Do tego, by powstała odpowiedzialność in solidum, konieczne jest zawsze ustalenie podstaw odpowiedzialności w stosunku do każdego z podmiotów. Muszą być zatem spełnione wszystkie przesłanki usprawiedliwiające powstanie roszczenia wierzyciela odrębnie w stosunku do każdego z zobowiązanych.

Do odpowiedzialności in solidum (zwanej także solidarnością nieprawidłową) odpowiednie zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego regulujące zobowiązania solidarne. Do odpowiedzialności in solidum stosuje się w szczególności art. 372 k.c., który akcentuje odrębność poszczególnych zobowiązań. Zgodnie z tym przepisem przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników (tak też Małgorzata Pyziak – Szafnicka [w:] System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, E. Łętowska (red.), Wydanie 2, pkt 134, 153-154 oraz cytowana literatura i orzecznictwo).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy zauważyć, że powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy szkody, którym był A. Deutschland AG za pośrednictwem Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.. (...) S.A. w W. przeprowadził czynności likwidacyjne w imieniu A. Deutschland AG na mocy łączącej te podmioty umowy. Zgłaszając szkodę ubezpieczycielowi A. Deutschland AG, powód przerwał bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody w pojeździe w związku ze zdarzeniem z dnia 13 grudnia 2010 roku względem tego podmiotu zgodnie z regulacją zawartą w art. 819 § 4 k.c. Przepis ten stanowi, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie od ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Przerwanie biegu przedawnienia względem ubezpieczyciela nie miało jednakże skutku wobec pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W..

Powód nie podjął żadnych czynności (a przynajmniej w niniejszej sprawie tego nie wykazał, mimo ciążącego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu zgodnie z art. 6 k.c.), których skutkiem mogło być przerwanie biegu przedawnienia względem pozwanego.

Pierwszą tego rodzaju czynnością, podjętą przez powoda, było wniesienie pozwu w niniejszej sprawie w dniu 28 marca 2014 roku. Nastąpiło to jednak już po upływie terminu przedawnienia. Termin przedawnienia upłynął bowiem z dniem 13 grudnia 2013 roku.

(...) w W. powziął wiadomość o szkodzie w pojeździe powoda w toku niniejszego postępowania na skutek doręczenia odpisu pozwu. Wówczas dopiero z własnej inicjatywy wystąpił do (...) S.A. w W. działającego w imieniu zagranicznego ubezpieczyciela A. Deutschland AG o udzielenie informacji o przebiegu likwidacji szkody.

Mając na uwadze powyższe rozważania, sąd uznał podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia za zasadny. Czyni to bezprzedmiotowymi ewentualne dalsze rozważania co do zasadności roszczenia objętego pozwem.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości apelacją zaskarżył powód. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie prawa materialnego to jest art. 442¹ § 1 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że roszczenie powoda jest przedawnione i w konsekwencji naruszenie przepisów procesowych to jest art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy. Podnosząc wyżej wskazane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył co następuje

Apelacja jest bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty chybione.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne i przyjmuje je za własne. Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Uregulowania prawne określające skutki upływu czasu określane są jako dawność. Ich działanie powoduje powstanie skutków prawnych niekorzystnych dla uprawnionego, spowodowanych dwiema okolicznościami - upływem czasu oraz niewykonywaniem przez uprawnionego przysługujących mu uprawnień (uprawniony nie ma obowiązku korzystania ze swego prawa, wykonywania go, jednak musi liczyć się w takim wypadku z powstaniem niekorzystnych dla siebie skutków prawnych, łącznie z utratą prawa). Przepisy regulujące przedawnienie (art. 117-125) mają charakter przepisów iuris cogentis. Nie mogą być więc uchylone lub zmienione wolą stron - strony nie mogą np. skrócić albo przedłużyć terminu przedawnienia. Jest to bowiem instytucja, za pomocą której prawo przedmiotowe realizuje porządek prawny w stosunkach prawnych obywateli.

Istota przedawnienia polega na tym, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, powołując się na upływ tego czasu. Inaczej mówiąc, po upływie oznaczonego terminu (terminu przedawnienia) wierzyciel zostaje ograniczony w możliwości dochodzenia swego prawa. Skutek przedawnienia polega więc na tym, że dłużnik uzyskuje prawo zgłoszenia zarzutu wyłączającego możliwość dochodzenia wykonania świadczenia (lub odszkodowania za szkody powstałe wskutek jego niewykonania lub nienależytego wykonania) przed sądem (państwowym lub arbitrażowym). Uchylenie się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia polega na odmowie spełnienia świadczenia z powołaniem się na upływ terminu przedawnienia.

Przekładając powyższe rozważania na realia rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Nie ulega wątpliwości, że termin dochodzenia roszczeń powoda wynosi stosownie do treści art. art. 442¹ § 1 k.c. trzy lata i winien być liczony od dnia zdarzenia szkodzącego, tj. 13 grudnia 2010 roku. W tym dniu powodowi znane były bowiem zarówno dane osobowe sprawcy, jak i jego ubezpieczyciela.

Wbrew wywodom apelacji bieg terminu przedawnienia nie został przerwany wobec pozwanego zgłoszeniem szkody ubezpieczycielowi sprawcy szkody. Przypomnieć w tym miejscu należy, że powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy szkody, którym był A. Deutschland AG za pośrednictwem Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.. Ten ostatni przeprowadził czynności likwidacyjne w imieniu A. Deutschland AG na mocy łączącej te podmioty umowy. Zgłaszając szkodę ubezpieczycielowi A. Deutschland AG, powód przerwał bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody w pojeździe w związku ze zdarzeniem z dnia 13 grudnia 2010 roku względem tego podmiotu zgodnie z regulacją zawartą w art. 819 § 4 k.c. Przerwanie biegu przedawnienia względem ubezpieczyciela nie miało jednakże skutku wobec pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W., który ewidentnie nie jest ubezpieczycielem w rozumieniu art. 819 § 4 k.c., bowiem Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych realizuje swoje zadania ustawowe, a jego odpowiedzialność nie wynika z umowy ubezpieczenia lecz z ustawy. Powód nie podjął żadnych czynności, których skutkiem mogło być przerwanie biegu przedawnienia względem pozwanego. Pierwszą tego rodzaju czynnością, podjętą przez powoda, było wniesienie pozwu w niniejszej sprawie w dniu 28 marca 2014 roku. Nastąpiło to jednak już po upływie terminu przedawnienia. Termin przedawnienia upłynął bowiem z dniem 13 grudnia 2013 roku.

Mimo przeciwnych sugestii apelacji, Sąd I Instancji, dokonał wnikliwej i trafnej oceny jurydycznej podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia w aspekcie okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy. A swoje stanowisko przy tym także przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу prawidłowo przedstawionego już przez Sąd Rejonowy, którego argumentację Sąd Okręgowy w całości podziela, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należało na przytoczeniu tejże argumentacji, co wyżej uczyniono.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Mając na względzie wynik niniejszego postępowania, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Na koszty poniesione przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).